

# Ochmański, Władysław

---

## "Historia Agriculturae"

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/1, 207-209

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



stulecia były jako wojskowe niedostępne i dlatego nie mogły wywrzeć wpływu na rozwój starszej kartografii zachodniej Europy, należą jednak do najbardziej szczegółowych i artystycznie najwartościowszych zbiorów map swego rodzaju. S'Grooten uwypuklił umiejętnie szczegóły ważne dla żeglugi, choć artystycznym zdobnictwem starał się niekiedy ukryć pewne luki w danych. „Królewskie szlaki żeglarzy” oznakował on kierunkami kompasowymi, głębiami i różnorodnym znakowaniem dna morskiego, dodając do tego wyczerpujący opis krytyczny. W całości atlas zawiera wystarczająco dokładne graficzne, kartograficzne i hydrograficzne przedstawienie głównych szlaków żeglugowych, informujące o grożących niebezpieczeństwach. Jego *Descriptio regni Daniae* stanowi ponadto najstarszą kartę szlaków morskich europejskiej północy a równocześnie jeden z najwcześniejszych przykładów kartografii tematycznej. Prócz tego atlas s'Grootena zawiera również starannie wykonane rysunki współczesnych mu żaglowców.

Herbert Wilczewski

### „HISTORIA AGRICULTURAE”

„Historia Agriculturae” wydawana w Groningen jest rzadko spotykanym w polskich bibliotekach organem Holenderskiego Instytutu Agronomiczno-Historycznego, w zarządzie którego zasiada m.in. znany w Polsce prof. B. H. Slicher van Bath z Wageningen<sup>1</sup>. Podamy tu przegląd zawartości otrzymanych roczników tego czasopisma: R. 6 za 1962 r. (ss. 273) i R. 7 za 1963 r. (ss. 284).

Każdy rocznik „Historiae Agriculturae” składa się z części organizacyjnej (aktualny skład władz Instytutu, skład komisji wydawniczej i sprawozdania Zarządu z działalności za rok 1958—1960 wzgl. 1961), z bibliografii prac z zakresu historii agrarnej (w R. 6 za rok 1956, w R. 7. za lata 1957—1958, a więc z niemałym opóźnieniem), dalej idą materiały do bibliografii holenderskich robotników rolnych w XIX w.; ostatnią część rocznika stanowią obszernie niekiedy artykuły.

W roczniku szóstym na ss. 117—273 mamy interesującą rozprawę J. A. Kupe-rusa o wynikach ekonomicznych pierwszych stu lat działalności największego holenderskiego przedsiębiorstwa rolnego — polderu Wilhelminy (*Hondert jaar be-drijfsresultaten van de Wilhelminapolder 1814—1913*). We wstępie do artykułu L. S. Meihuizen pokazuje ekonomiczne podłoże założenia w 1809 r. tego polderu, zajmującego powierzchnię około 1400 ha i położonego w prowincji Zeeland na północ od miasta Goes. Mianowicie kupcy rotterdamscy chcieli zapewnić swoim firmom produkty rolne na eksport, a równocześnie zabezpieczyć część swoich funduszy w niepewnych czasach francuskiej okupacji.

Autor artykułu przywiązuje dużą wagę do metod księgowania stosowanych przez skarbników kompanii — właściciela polderu. Na podstawie zapisów księgowych sporządza on bilanse strat i zysków za każdy rok omawianego stulecia. Tylko w latach 1813 i 1879 wydatki eksploatacyjne były większe od wpływów. W ciągu pierwszych 25 lat dochody przeznaczano głównie na spłaty pożyczki udzielonej kompanii przez jej członków. W latach następnych, z wyjątkiem 1879 r. kompania mogła już wypłacać członkom dywidendę, nawet w latach kryzysu agrarnego w latach 1880—1895. Wysokość dywidendy uzależniona była od wyników finansowych i od wielkości sum inwestowanych w gospodarstwo. Wyniki finansowe zależały z kolei od cen produktów rolnych i od wysokości plonów poszczególnych roślin. Wydatki cechuje bardziej regularny rozwój niż dochody.

<sup>1</sup> Por. recenzję pracy tego autora *The Agrarian History of Western Europa a.D. 500—1850* (London 1963) pióra W. Rusińskiego w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1965, t. 27, ss. 143—149.

Wszystkie ważne zjawiska ekonomiczne dziewiętnastego wieku znajdują swoje odbicie w wynikach gospodarczych kompanii: pomyślne lata w połowie stulecia, kryzys spowodowany amerykańskim eksportem płodów rolnych w ostatnich dziesięcioleciach, wprowadzenie do uprawy buraka cukrowego od 1870 r. itd. Aneksy do artykułu składają się z dużej ilości różnorodnych danych wyciągniętych z rachunków kompanii i z kilku ważnych kontraktów między kompanią i jej członkami.

Rocznik siódmy zawiera dwa artykuły: J. E. Elias'a *Een merkwaardige Zeistenaar: de Heideontginner Jean Maurice Damblé (d'Amblé), 1746—1821*, czyli *Dziwny obywatel miasta Zeist: J. M. Damblé, karczownik wrzosowisk* (ss. 110—191) i Z. van Doorna *Enige Landbouwhistorische Bronnen van Zegveld en Zegveldebroek*, czyli *Kilka rolniczo-historycznych źródeł z gmin Zegveld i Zegveldebroek* (ss. 193—284).

Damblé był uchodźcą z Francji, gdzie dał się poznać jako wynalazca „nowej teorii aerostatycznej”. Pod koniec XVIII w. przystępuje do karczowania wrzosowisk położonych koło miejscowości Zeist; napotyka na opór ze strony starej oligarchii utrechckiej, lecz znajduje w 1800 r. poparcie u postępowego ministra gospodarki narodowej J. Goldberga. Damblé wierzył, że uda mu się gospodarować na wykarczowanym gruncie bez użycia obornika, jedynie przy zastosowaniu popiołu z wrzosu. Wszelako gospodarstwo z jego prosperowało tylko w okresie, kiedy dysponował nawozem w postaci fekaliiów z pobliskiego wojskowego obozu francuskiego. Po odejściu Francuzów przedsiębiorstwo jego upadło.

W artykule drugim znajduje się kilkadziesiąt dokumentów z lat 1308—1779, poprzedzonych obszernym wstępem i komentarzem edytorskim, a dotyczących gospodarki w bagiennie-torfianym regionie wschodniego Utrechtu (gminy Zegveld i Zegveldebroek). Pomimo ciągłego doskonalenia urządzeń melioracyjnych możliwa była w tym regionie tylko gospodarka łąkowa i pastwiskowa, oraz w niewielkim zakresie uprawa konopi. Opublikowane dokumenty rzucają światło na tamtejsze stosunki własności (dziedziczna dzierżawa przechodząca z biegiem czasu w prawo własności) i sposób, w jaki władze pobierały podatek od uprawianych konopi.

Uczucie zazdrości ogarnia polskiego czytelnika gdy widzi, jak doskonale zachowaną i w pewnych wypadkach pozbawioną niemal luk bazą źródłową dysponują badacze holenderscy!

Wypada jeszcze wspomnieć o stałej pozycji w omawianych rocznikach, jaką jest bibliografia światowego piśmiennictwa w dziedzinie historii agrarnej. W przygotowywaniu do druku tej bibliografii współpracuje kilkanaście osób z różnych krajów świata; Polskę reprezentuje prof. S. Inglot z Wrocławia. Osobno zestawione są prace z następujących krajów: Holandia, potem idą dzieła ogólne (*algemene werken*), potem idzie Belgia, potem Niemcy z Austrią i Szwajcarią, dalej Francja, Wielka Brytania i Irlandia, kraje śródziemnomorskie, Skandynawia, Europa wschodnia, wreszcie Afryka, Ameryka, Australia i Azja.

Trzeba powiedzieć, że Europa wschodnia, a w niej szczególnie Polska, wypada bardzo niepozornie. W roczniku VI Europę wschodnią reprezentuje tylko sześć pozycji, w tym jedna dotycząca Polski<sup>2</sup>. W roczniku VII jest 21 pozycji bibliograficznych, w tym również tylko jedna polska<sup>3</sup> (ale za to cztery dotyczące Węgier). W tej sytuacji u czytelników holenderskich może powstać zupełnie fałszywy obraz stanu badań i dorobku naukowego w dziedzinie historii agrarnej w Polsce.

<sup>2</sup> Jest to artykuł W. Maasa *Polnische agrargeschichtliche Forschungen seit 1945*, opublikowany w t. 4 (1956) „Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie”.

<sup>3</sup> Jest to 11-stronicowy referat J. Gajka *Die Erforschung der Ackerbaugeräte im Zusammenhang mit dem polnischen ethnographischen Atlas*, wygłoszony w r. 1955 w Berlinie na zjeździe etnografów agrarnych.

Szata graficzna „*Historiae Agriculturae*” — na wysokim poziomie. Wydawnictwo drukowane jest na doskonałym papierze, a mapy na pierwszej klasy papierze kredowym. Lekturę omawianych roczników można szczerze polecić zainteresowanemu polskiemu historykom rolnictwa i wsi.

Władysław Ochmański

#### LEO HENDRIK BAEKELAND (1863—1944), TWÓRCA BAKELITU

W 1963 r. minęła setna rocznica urodzin belgijskiego uczonego i wynalazcy Leo Hendrika Baekelanda. Z tej okazji dr J. Gillis, emerytowany profesor uniwersytetu w Gandawie poświęcił kilka publikacji omówieniu twórczości naukowej i osiągnięć technicznych swego rodaka<sup>1</sup>.

Baekeland pozostawił trwały wkład w dwu przede wszystkim gałęziach techniki: w fotografii i produkcji tworzyw sztucznych.

Urodził się w Gandawie 4 XI 1863, ojciec jego był szewcem, matka — służącą. Rodzice Baekelanda dobrze rozumieli wagę wykształcenia dla kariery życiowej syna, toteż mógł on ukończyć nie tylko Gimnazjum Królewskie i Szkołę Przemysłową, gdzie zdobył medale za wybitne zdolności w zakresie fizyki i chemii, ale także uniwersytet. Po uzyskaniu doktoratu nauk przyrodniczych, mając zaledwie 21 lat, został Baekeland asystentem uniwersytetu w Gandawie.

W latach 80-tych intensywnie rozwijał się w Gandawie przemysł fotograficzny i wśród amatorów fotografii znalazł się także młody uczoney. Pierwsze osiągnięcia Baekelanda w zakresie praktycznego zastosowania badań naukowych miały właśnie miejsce w dziedzinie fotochemii: Baekeland dążył do uproszczenia procesu wywoływania płyt fotograficznych, chcąc przyjść z pomocą amatorom. W wyniku doświadczeń uzyskał on w 1887 r. patenty: belgijski i niemiecki.

Wspólnie z paru osobami Baekeland założył w Gandawie fabryczkę płyt fotograficznych dostosowanych do uproszczonego sposobu wywoływania, która zaczęła mu stopniowo torować drogę ku przemysłowi.

Jednocześnie Baekeland odnosił także sukcesy naukowe. W 1887 r. otrzymał on za prace naukowe z dziedziny chemii złoty medal, nagrodę pieniężną i stypendium zagraniczne, przyznane mu przez jury złożone z profesorów wszystkich uniwersytetów belgijskich. Stypendium umożliwiło uczonemu zwiedzenie Francji, Niemiec, Anglii, Szkocji i Stanów Zjednoczonych oraz zapoznanie się z interesującymi go instytucjami naukowymi i przedsiębiorstwami przemysłowymi zajmującymi się badaniami fotochemicznymi i produkcją surowca fotochemicznego. W czasie tej podróży, w 1889 r. Baekeland został mianowany wykładowcą chemii uniwersytetu gandawskiego, zrezygnował jednak z kariery naukowej, pozostając w Stanach Zjednoczonych. W Ameryce zaangażował się jako konsultant do spraw chemii w przedsiębiorstwie A. & H. Anthony & Co, produkującym surowiec fotograficzny. Po kilku latach współpracy z tą firmą zdobył doświadczenie w produkcji emulsji żelatyno-bromosrebrowej, co pozwoliło mu usamodzielnić się: w 1893 r. założył własną firmę Nepera Chemical Co, która rozpoczęła produkcję różnych papierów fotograficznych według wynalazków Baekelanda. Jednym z nich był papier „Velox” z wykorzystaniem emulsji żelatyno-chlorosrebrowej, bardziej czuły na słabe światło i prostszy w obróbce. Po kilku latach papier ten zdobył dominującą pozycję na rynku amerykańskim, co skłoniło znaną firmę Eastman Kodak Company do odkupienia fabryki Baekelanda na bardzo dogodnych dla niego warunkach.

<sup>1</sup> *L'oeuvre de Leo Hendrik Baekeland*. „Bulletin de l'Académie Royale (Classe des Sciences)”, nr 10/1963; *Leo Hendrik Baekeland (1863—1944). Inventeur et grand industriel*. „Industrie Chimique Belge”, nr 10/1963; *Leo Hendrik Baekeland (1863—1944)*. „Journal of Chemical Education”, nr 4/1964; *De Gentse tijd van Leo Baekeland*. „Het Ingenieursblad”, nr 2/1964.